


BARTŁOMIEJ GAPIŃSKI

Uniwersytet Jagielloński, Biblioteka Jagiellońska, Kraków, Polska

 <https://orcid.org/0000-0002-7285-0480>

DOI: 10.26106/crgf-sj83

RECENZJA KSIĄŻKI MARIANA KĘSKA  
PT. *WIZERUNEK KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W POLSCE  
DO 1945 R. NA ŁAMACH „ŻOŁNIERZA WOLNOŚCI”  
W LATACH 1950–1990, KRAKÓW 2017, 384 S.*

O tym, że niedawno miniony okres Polski Ludowej niezwykle trudno interpretować, nieustannie dowiadujemy się z różnych debat toczonych przez historyków, wypowiedzi świadków i osób żyjących w minionym systemie, a także relacji medialnych. Polska Rzeczpospolita Ludowa nazywana też Peerelem<sup>1</sup> jest ciągle ciekawą zagadką. Historycy, pomimo przełomu w 1989 roku i zmiany ustrojowej (kiedy też w nazwie państwa usunięto określenie „Ludowa”), przez kolejne lata toczyli i wciąż toczą szereg debat na ten temat. Można im zarzucić, że ograniczają się częściej do refleksji pierwszej o dziejach (prostej, sprawozdawczej, opisowej), a rzadziej pozwalają sobie na refleksję krytyczną (interpretacyjną, analityczną, problemową)<sup>2</sup>. Ciągle pozostaje aktualna konstatacja, będąca odpowiedzią na pytanie: „co było?”, mniej natomiast odnosząca się do kwestii: „jak żyła (funkcjonowała, trwała) grupa etniczna? Jakie funkcje w niej występowały? Jakie struktury trwały?”<sup>3</sup>. Opinia publiczna właściwie ma kontakt z historią bazującą na złudzeniu zwierciadlanego odbicia przeszłości. Do tego medialny obraz kreujący wrażenie „obiektywności” i „referencyjności”, kształtuje opinię publiczną<sup>4</sup>. Jakże często historycy używają języka mediów i vice versa. Dziennikarze cytują historyków popierających ich wyobrażenie, gotowe tezy, niekiedy nieświadome klisze stereotypowe. Szukając myśli

<sup>1</sup> A. Dudek, Z. Zblewski, *Utopia nad Wisłą. Historia Peerełu*, Warszawa 2008, *ParkEdukacja*.

<sup>2</sup> K. Zamorski, *Dziwna rzeczywistość. Wprowadzenie do ontologii historii*, Kraków 2008, s. 97–154.

<sup>3</sup> W. Wrzosek, *Historia – kultura – metafora. Powstanie nieklasycznej historiografii*, Wrocław 2010, s. 141, *Acta Universitatis Wratislaviensis 0239-6661*; nr 3283.

<sup>4</sup> M. Herzfeld, *Antropologia. Praktykowanie teorii w kulturze i społeczeństwie*, przeł. M.M. Piechaczek, Kraków 2004, s. 405, *Cultura*.

krytycznej o przeszłości, warto przywołać książkę Mariana Kęska *Wizerunek Kościoła katolickiego w Polsce do 1945 r. na łamach „Żołnierza Wolności” w latach 1950–1990*. Wydana w niszowym wydawnictwie Biblioteka Czech-Kosińskich w 2017 roku, podejmuje istotne problemy historyczne.

Marian Kęsek (1944–2016), historyk i bibliotekarz, był długoletnim pracownikiem Biblioteki Jagiellońskiej (od 1968 do 2010 roku), zatrudnionym jako kustosz od 1978 roku, następnie jako adiunkt od 2008 roku. Kształcił się w latach 60. i 70. na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pod kierunkiem wybitnego mediewisty Józefa Mitkowskiego napisał pracę magisterską o templariuszach w Polsce i pracował nad nieukończonym doktoratem na temat dziejów hutnictwa staropolskiego. Pod koniec swojej pracy w Bibliotece Jagiellońskiej pełen pasji wrócił do pomysłu napisania doktoratu. Krąg zainteresowań naukowych Kęska obejmował historię Kościoła i propagandę komunistyczną. Na seminarium doktoranckim prowadzonym przez politologa Jacka Majchrowskiego przygotował dysertację o propagandzie komunistycznej na łamach „Żołnierza Wolności”. Obrona doktoratu miała miejsce w 2008 roku. Sebastian Grudzień przedstawia szerzej dokonania i biografię Kęska<sup>5</sup>, dlatego w niniejszym opracowaniu nie będę prezentował jego sylwetki i przejdę do recenzowanej książki.

Treść dysertacji doktorskiej Kęska stała się podstawą omawianej tutaj książki. Autor podaje stan wiedzy kończący się na pierwszej dekadzie XXI wieku. Stawia sobie za cel pokazanie relacji między propagandą komunistyczną na łamach czasopisma „Żołnierza Wolności” a historią Kościoła doprowadzoną do 1945 roku. Książka składa się ze *Wstępu*, pięciu rozdziałów: 1) *Propaganda antykościelna i antyreligijna w PRL*, 2) *Wizerunek Kościoła do XVIII w. na łamach „Ż.W.”*, 3) *Obraz Kościoła w XIX w.*, 4) *Kościół w okresie międzywojennym w świetle publicystyki na łamach „Ż.W.”*, 5) *Negatywna rola Kościoła w czasie II wojny światowej według propagandystów wojskowych, oraz Zakończenia*.

We *Wstępie* i pierwszym rozdziale autor powtarza niektóre cytaty, źródła lub uogólnienia. Mimo że zabieg ten wydawać by się mógł niepotrzebny, to niewątpliwie ułatwia lekturę i wyciąganie wniosków. Ponadto powtarzane są treści istotne mające znaczenie dla całej pracy.

W rozdziale drugim przedstawione są wybrane problemy z historii Kościoła katolickiego w Polsce oraz na świecie od epoki Ojców Kościoła po upadek I Rzeczypospolitej. Autor rekonstruuje propagandowe ujęcia dziejów Kościoła. Prezentuje jego obraz jako instytucji prześladowanej, powodującej rzekomy regres kultury, utrwalającej poddaństwo i myślenie poddańcze (zahacza o tematykę dziś tak modnej historii ludowej<sup>6</sup>, choć, kiedy pisał swoją książkę, refleksja ta na polskim gruncie jeszcze się nie rozwijała, pewnie też nie odpowiadałoby autorowi jej kontestatorskie względem tradycji wychylenie). Kęsek

<sup>5</sup> S. G r u d z i e ń, *Marian Kęsek (1944–2016)*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 2017, t. 67, s. 476–484.

<sup>6</sup> A. L e s z c z y ń s k i, *Ludowa historia Polski. Historia wyzysku i oporu. Mitologia panowania*, Warszawa 2020; K. P o b ł o c k i, *Chamstwo*, Wołowiec 2021; M. R a u s z e r, *Ludowy antyklerykalizm. Nieopowiedziana historia*, Kraków 2023.

koncentruje się na wzmiankach o świętych, biskupach, księżach, zakonnikach, relacjach kościół hierarchiczny – państwo, a także wybranych ważnych wydarzeniach z Kościoła powszechnego, w tym historii papieżstwa.

W trzecim rozdziale autor skupia się na roli Kościoła w okresie zaborów (pokazuje jak, wykorzystując propagandę, starano się zestawiać kapłanów zdrajców polskiej idei niepodległościowej ze współczesnym propagandystom – Kościołem Prymasa Tysiąclecia), prezentuje wzmiankowanych ważniejszych duchownych, hierarchów, relacje polsko-watykańskie (na przykład rozsmakowanie się propagandystów wojskowych w potępieniu powstania listopadowego przez Grzegorza XVI), przedstawia stosunek ważnych Polaków (intelektualistów, historyków, pisarzy doby romantyzmu, pozytywizmu) do Kościoła oraz specyfikę Kościoła powszechnego (na przykład ograniczający *Syllabus errorum* wydany przez Piusa IX, stosunek Leona XIII do komunistów, rzekoma obłuda encykliki *Rerum novarum*).

Rozdział czwarty skoncentrowany jest na Kościele w Polsce i na świecie w okresie międzywojnia (pokazuje rolę duchowieństwa – w tym hierarchów w historii II Rzeczypospolitej – przeważnie negatywną, jak chcieli propagandyści, relacje do Kościoła polskich intelektualistów, a także stosunki polsko-watykańskie i zachowanie papieża czasów dojścia do władzy faszystów we Włoszech i nazistów w Niemczech).

Drugiej wojnie światowej i czasom PRL poświęcony jest piąty rozdział. Elity kościelne są w nim właściwie skompromitowane z perspektywy propagandystów. Pius XII nie potępia zbrodni Hitlera, nienawidzi przy tym komunizmu. W Polsce czasów okupacji widać rozbitcie: wyższy kler, czyli zdrajcy *versus* niższe duchowieństwo części szlachetne i cierpiące prześladowania. Sytuacja ta w opinii propagandystów jest niczym lustrzane odbicie czasów Polski Ludowej, gdzie niższy postępowy kler popiera partię, wyższy sympatyzuje z imperialistami amerykańskimi, kieruje orędmie do Niemiec, wcześniej kompromitując się na Soborze Watykańskim II.

W *Zakończeniu* autor przedstawia sylwetki poszczególnych propagandystów i osób piszących dla „Żołnierza Wolności” – żołnierzy, publicystów i pracowników naukowych. Charakteryzuje ich działalność agitacyjną, konfabulowanie, czasami bezstronność, na przykład: „Obiektywne informacje historyczne podawał Marian Biskup” (s. 338–339), mediewista z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Informacje prezentowane w recenzowanej książce są wybiórcze, ponieważ następstwem wydarzeń nie rządzi związek przyczynowo-skutkowy, ale ich obraz ukształtowany przez komunistyczną propagandę (to, co poświadczyli propagandyści, jest przedmiotem refleksji). Autor, rozwodząc się o Kościele, choć obnaża mechanizmy propagandowe, nie wkomponowuje się w mistyczne pisanie o dziejach (jego historia to nie *historia sacra*<sup>7</sup>). Przy czym detaliczność, drobiazgowość i erudycja są na wysokim poziomie. Widać, że piszący posiadał gruntowną wiedzę na temat historii średniowiecznej i nowożytnej i opłynał umiejętność wyszukania informacji w różnych źródłach oraz że podchodził do podejmowanej problematyki ze znanstwem. Artykuły z „Żołnierza Wolności” są rozpatry-

<sup>7</sup> K. Zamorski, dz. cyt., s. 121.

wane w kontekście innych druków partyjnych, propagandowych, decyzji politycznych. Autor udowadnia, że piszący dla czasopisma kierowali się „metodą propagandową, zwaną sugestią autorytetu historycznego, polegającą na powoływaniu się na wybitne osobistości z przeszłości dla poparcia współcześnie prezentowanego stanowiska” (s. 359).

Moim zdaniem autor zastosował trzy poziomy w analizie materiału źródłowego i tekstów historycznych:

1. Wydarzenia dziejowe (na przykład chrzest Polski, męczeństwo Świętego Stanisława).

2. Opis propagandysty w odniesieniu do bieżącej sytuacji (na przykład do Millennium lub pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II kończącej krakowski synod archidiecezjalny pod patronatem Świętego Stanisława i odbywającej się w rocznicę 900-lecia jego męczeństwa).

3. Ustalenia historyków – informacje podzielone na trzy grupy: a) zgodne ze wspomnianą sugestią autorytetu historycznego, na przykład przestarzałe i stronicze opisy dawnych dziejopisarzy i historyków XIX wieku, b) ustalenia historyków współczesnych propagandystom – na tej podstawie Kęsek stwierdza stroniczość lub jej brak, c) najnowsze ustalenia historyków piszących już po 1989 roku (są wyrazem chęci autora pragnącego ustalić, jak w rzeczywistości było).

Prezentowany przez autora materiał jest bardzo szeroki, pokazuje nie tylko mechanizmy propagandy, lecz również odcienie codzienności, na przykład w 1961 roku publicysta „Żołnierza Wolności” Stefan Zielicz tak pisał o problemach światopoglądowych w Oficerskiej Szkole Uzbrojenia: „towarzysze z OSU wiele jeszcze mają do zrobienia. Wiedzą o tym. Oficer X nie bardzo już wierzy w Boga, ale chciałby jeszcze dowodów, że Go nie ma, oficer i członek partii sam co prawda nie wierzy, ale gwoli teściowej posłał dziecko do komunii. Niejednokrotnie łatwiej samemu dokopać się prawdy, niż przekonać żonę, a zwłaszcza matkę, czy teściową” (s. 333).

Dla publicystów „Żołnierza Wolności” przeszłość jest najczęściej komentarzem do bieżących wydarzeń. Co prawda, jak pisał przed laty antropolog kultury Czesław Robotycki, starą kulturową regułą pozostaje przekonanie, że „przeszłość jest argumentem dla współczesności”<sup>8</sup>. W okresie Peerelu argument ten był wręcz nachalny, na przykład charakteryzując księży i „dewotki” propagandysta akcentował: „inkwizycja paliła na stosie. Dzisiejsi inkwizytorzy mają inne metody” (s. 323) albo po orędziu biskupów polskich do niemieckich, padła na łamach „Żołnierza Wolności” taka charakterystyka prymasa Stefana Wyszyńskiego: „w swej nieposkromionej pysze stawia ponad idee państwa swoje średniowieczne poglądy i urojenia, gdy mówi, że naród polski mógł: »bardzo często żyć i bez króla, i bez wodza, i bez zwierzchników, i bez ministrów, ale naród ten nigdy nie żył bez pasterza«” (s. 323).

Przeszłość nieustannie podejmowana była jako „argument dla terażniejszości”, do tego stopnia, że wręcz zaburzała relacje między porządkiem diachronicznym a synchronicznym, między minionymi dziejami a współczesnością, to co wydarzyło się *in illo*

<sup>8</sup> C. R o b o t y c k i, *Horsta Bienka dom z gazet*, „Konteksty. Polska sztuka ludowa” 2010, nr 2–3, s. 64.

*tempore*, w istocie rozgrywa się *hic et nunc*. Biskupi polscy doby Peerelu nazywani byli targowiczami, Święty Stanisław to niepocholeby przykład. W 1953 roku propagandysta „Żołnierza Wolności” napisał o nim: „biskup zdrajca za wierną służbę przeciwko Polsce został nagrodzony przez papieża mianem świętego” (s. 60). Z kolei w 1965 roku w publikacji Centralnego Ośrodka Dokumentowania Kadr Laickich podano: „Szczepanowski był zdrajcą. Ekspozowanie tej osobistości jako symbolu ma więc wymowę jednoznaczna – jest ona miła sercu tych biskupów, którzy wchodzą na drogę politycznej opozycji wobec istniejącej w Polsce władzy państwowej” (s. 62). To swoista manichejska wizja przeciwnika<sup>9</sup> – ujawniająca replikowanie się po prostu zła, niezależnie czy w przeszłości, czy obecnie, ponadto swoiste utożsamianie owego stereotypowego obrazu „wtedy” z „teraz”, świadome podtrzymywanie wyznaczonej propagandowej linii.

Zasadniczy zarzut względem książki dotyczy tytułowego „Kościoła”. Czym on jest? Z relacji Kęska wyłania się Kościół instytucjonalny – duchowieństwo i hierarchia przede wszystkim, można powiedzieć, czyli Kościół w rozumieniu potrydenckim. Tymczasem istnieje pole semantyczne dla określenia „Kościoła” poprzez wskazanie na „lud Boży” – czyli ogół wszystkich wiernych, takie rozumienie Kościoła przyjął Sobór Watykański II. Na usprawiedliwienie autora można założyć, że opisywał on realia religijne naznaczone dawną wizją Kościoła trydenckiego. Można też powiedzieć, że „Kościół równa się kler”, tak nieustannie głosili propagandyści komunistyczni, a autor książki po prostu był wierny językowi epoki. Wreszcie ujmowanie instytucji kościelnej jako struktury hierarchicznej, przede wszystkim duchowieństwa, reprezentowane jest ciągle i to u pierwszoplanowych współczesnych historyków polskich<sup>10</sup>.

Brak zdefiniowanego pojęcia „Kościół” to niewątpliwie główny zarzut, jaki można postawić autorowi. I tutaj także doszukuję się korzyści płynących z niekonsekwencji autora i jego niekoherencji względem własnych przedzałożeń (sądów i przedsądów), bowiem Kęsek analizuje kwestie społeczne wykraczające czasami poza schematyczne ujmowanie Kościoła hierarchicznego. Jego postawa poznawcza nie jest dogmatyczna ani metodycznie purystyczna, ale doraźna, kontekstowa, zdeterminowana przez analizowane źródło historyczne. Stąd zwraca on uwagę na pańszczyznę i jej umocowanie w religii, stosunek do religii intelektualistów, poetów, pisarzy, historyków, rolę kobiet w historii (na przykład poprzez nachalne dobieranie przez propagandystów przykładów, by zdyskredytować i zminimalizować udział kobiet w III i IV sesji Soboru Watykańskiego II). Wreszcie prezentuje wielokrotnie stopienie się katolicyzmu z ideą polskości, niepodległości, narodu.

Podsumowując, można podkreślić, że książka Mariana Kęska to dzieło jakich mało. Przechodzenie pomiędzy różnymi epokami zdumiewa, śledzenie wątków prowa-

<sup>9</sup> D. Thiriet, *Marks czy Maryja? Komuniści i Jasna Góra w apogeeum stalinizmu (1950–1956)*, przeł. J. Pyśiak, wpraw. M. Kula, Warszawa 2002, s. 101

<sup>10</sup> Piszę o tym szerzej w: B. Gapiński, *Spojrzenie z perspektywy antropologii historycznej na polską religijność ludową*, [w:] *Pytać mądrze. Studia z dziejów społecznych i kulturowych. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Chwalbie*, red. A. Czocher, B. Kluch - Klucze wska, Kraków 2020, s. 102.

dzi do nieoczywistych konstatacji, drobiazgowość analiz, operowanie różnymi źródłami i opisami historyków budzi uznanie. Informacje o postaciach historycznych wzbogacają wiedzę na ich temat, zarówno działających przed 1945 rokiem, jak i propagandystów komunistycznych czy szerszego gremium piszącego dla „Żołnierza Wolności” (w tym przypadku również osób bliżej nieznanych). Prezentowana historia Kościoła nie jest hagiograficzna ani różami usłana. Zdarzają się wśród kleru i zdrajcy, na przykład w epoce stanisławowskiej. Autor potrafi czasami przyznać rację propagandystom, jeśli ich sądy są, jego zdaniem, obiektywne. Przede wszystkim jednak Kęsek obnaża mechanizmy kreowania pożądanego obrazu przeszłości. Przedstawia machinę niszczącą albo zawłaszczającą tradycję. Pokazuje uwikłanie czasami nawet wybitnych ludzi pióra w system komunistyczny. Analizuje propagandę nowatorsko, akcentując nie tylko, jaką historia (jako przeszłość, dzieje) była, ale też jak ją się pisało (historia prezentuje się jako narracyjna wizja przeszłości, opowieść o dziejach oparta na faktach, ale również zamierzonych bądź nie konfabulacjach). Wspomniałem na początku, że w narracji o dziejach Peerelu dominuje refleksja prosta, sprawozdawcza, natomiast refleksja krytyczna wolniej i rzadziej się przebija. I tutaj mamy do czynienia z dziełem krytycznym, przemyślanym, spójnym, nowatorskim. Jest ono przydatne zarówno w poznawaniu historii rozgrywającej się przed 1945 rokiem, jak i w dobie Peerelu. Pozwala spojrzeć na instytucje kościelne w kontekście polskim, jak i uniwersalnym. Książka napisana jest *sine ira et studio*, bez przewidywalności wniosków/argumentacji, bez patosu i monumentalności, stylem ciągle rzadkim w pisaniu o historii Kościoła w Polsce.

#### BIBLIOGRAFIA

- Dudek A., Zblewski Z., *Utopia nad Wisłą. Historia Peerelu*, Warszawa 2008, ParkEdukacja.
- Gapiński B., *Spojrzenie z perspektywy antropologii historycznej na polską religijność ludową*, [w:] *Pytać mądrze. Studia z dziejów społecznych i kulturowych. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Chwalbie*, red. A. Czocher, B. Klich-Kluczevska, Kraków 2020, s. 87–118.
- Grudzień S., *Marian Kęsek (1944–2016)*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 2017, t. 67, s. 476–484.
- Herzfeld M., *Antropologia. Praktykowanie teorii w kulturze i społeczeństwie*, przeł. M.M. Piechaczek, Kraków 2004, *Cultura*.
- Kęsek M., *Wizerunek Kościoła katolickiego w Polsce do 1945 r. na łamach „Żołnierza Wolności” w latach 1950–1990*, Kraków 2017.
- Leszczyński A., *Ludowa historia Polski. Historia wyzysku i oporu. Mitologia panowania*, Warszawa 2020.
- Pobłocki K., *Chamstwo*, Wołowiec 2021.
- Rauszer M., *Ludowy antyklerykalizm. Nieopowiedziana historia*, Kraków 2023.
- Robotycki C., *Horsta Bienka dom z gazet*, „Konteksty. Polska sztuka ludowa” 2010, nr 2–3, s. 60–67.
- Thiriet D., *Marks czy Maryja? Komuniści i Jasna Góra w apogeum stalinizmu (1950–1956)*, przeł. J. Pysiak, wpraw. M. Kula, Warszawa 2002.
- Wrzosek W., *Historia – kultura – metafora. Powstanie nieklasycznej historiografii*, Wrocław 2010, *Acta Universitatis Wratislaviensis* 0239-6661; nr 3283.
- Zamorski K., *Dziwna rzeczywistość. Wprowadzenie do ontologii historii*, Kraków 2008



## ABSTRAKT

Artykuł recenzyjny odnosi się do książki autorstwa Mariana Kęska (1944–2016), wieloletniego pracownika Biblioteki Jagiellońskiej, który zajął się interpretacją przeszłości Kościoła katolickiego omawianej na łamach „Żołnierza Wolności” – propagandowego pisma komunistycznego. Jego książka powstawała w Bibliotece Jagiellońskiej i odnosi się do jej zbiorów. Jest analizą myśli propagandowej. Recenzja podkreśla ogrom pracy Autora, jego erudycję i skrupulatność, zarzuca jednak stereotypowe przedstawianie historii Kościoła katolickiego, utożsamianego z hierarchią kapłańską, a nie ogółem wiernych.

## SŁOWA KLUCZOWE:

Marian Kęsek (1944–2016), historia Kościoła katolickiego, masowa propaganda, komunizm

REVIEW OF THE BOOK BY MARIAN KĘSEK *WIZERUNEK KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W POLSCE DO 1945 R. NA ŁAMACH „ŻOŁNIERZA WOLNOŚCI” W LATACH 1950–1990*, KRAKÓW 2017, 384 PP.

## ABSTRACT

The review article refers to the book written by Marian Kęsek (1944–2016), a long-time member of staff of the Jagiellonian Library, who dealt with the interpretation of the Catholic Church's past in the pages of „Soldier of Freedom” (*Żołnierz Wolności*), a communist daily newspaper, basing on the Library's collections. The book is an analysis of the propaganda methods. The review emphasizes the extent of Kęsek's work, his erudition, and meticulousness, but accuses him of presenting a stereotypical view of the history of the Catholic Church, which is perceived as the priestly hierarchy rather than the community of the faithful.

## KEYWORDS:

Marian Kęsek (1944–2016), history of the Catholic Church, mass propaganda, communism

